

Sygn. akt XI W 4787/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Karolina Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 stycznia 2017 roku w W.

sprawy **J. K.**

syna T. i K. z domu K.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 12 lipca 2015 roku ok. godz. 20:20 w W. na drodze publicznej, skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...), naruszył zasady przewidziane w § 95 ust. 1 pkt 3 RMI oraz SWiA w ten sposób, że kierując samochodem marki A. o nr rej. (...), nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej o wjechał za sygnalizator S-1 podczas nadawanego czerwonego sygnału świetlnego,

tj. o czyn z art. 92 § 1 kw w zw. z § 95 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 170, poz. 1393),

2. w miejscu i czasie jak w pkt 1, wykroczył przeciwko przepisom o porządku w ruchu drogowym, określonym w art. 38 ust. 1 Pord, w ten sposób, że kierując samochodem marki A. o nr rej. (...), nie posiadał przy sobie dokumentu stwierdzającego uprawnienie do kierowania pojazdem,

tj. o czyn z art. 95 kw w zw. z art. 38 pkt 1 Ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2015r. Nr 108, poz. 908 ze zm.),

orzeka

I. obwinionego **J. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów: w pkt 1 stanowiącego wykroczenie z art. 92 § 1 kw i za to na tej podstawie skazuje go, w pkt 2 stanowiącego wykroczenie z art. 95 kw i za to na tej podstawie skazuje go, zaś za powyższe czyny na podstawie art. 92 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw, art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu łącznie karę grzywny w wysokości 300 (trzysta) złotych;

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego w całości od zapłaty kosztów sądowych i określa, że ponosi je Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 4787/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 lipca 2015 roku około godziny 20:20 w W. J. K. kierował samochodem marki A. o nr rej. (...), jadąc ulicą (...) od strony Ż., w kierunku M.. W tym samym czasie na parkingu przy Centrum Stomatologii na ulicy (...) stał radiowóz Policji, w którym znajdowali się st. post. P. C. i post. G. S. (1), którzy pełnili służbę patrolową na terenie (...). Wówczas J. K. dojeżdżając do skrzyżowania z ul. (...) nie zastosował się do sygnalizatora świetlnego S-1 i wjechał za sygnalizator, gdy ten nadawał już sygnał w kolorze czerwonym, po czym przejechał przez skrzyżowanie i kontynuował jazdę na wprost. Powyższe wykroczenie zaobserwowali w/w funkcjonariusze, którzy udali się za pojazdem A. nr rej. (...), używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Policjanci zatrzymali kierującego J. K. na ul. (...), gdzie zaparkował on między innymi pojazdami swój samochód, podejmując wobec niego interwencję. Podczas kontroli stwierdzono, że J. K. nie posiada przy sobie dokumentu stwierdzającego uprawnienie do kierowania pojazdem w postaci prawa jazdy. Powyższą okoliczność tłumaczył on faktem, iż dokument ten został mu zatrzymany przez Starostwo Powiatowe w P. w związku z byciem dłużnikiem alimentacyjnym, na potwierdzenie czego okazał stosowne zaświadczenie wydane przez w/w organ, zaś nie zostały mu cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. Funkcjonariusze ustalili, że w wewnętrznym systemie Policji nie widnieje żadna informacja o cofnięciu mu uprawnień do kierowania pojazdami, ani nie orzeczono wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów. Niemniej policjanci uznali, iż J. K. popełnił wykroczenie polegające na niezastosowaniu się do sygnalizacji świetlnej S-1 oraz na prowadzeniu pojazdu na drodze publicznej bez wymaganych dokumentów za co nałożyli na niego mandat karny kredytowany w kwocie 350 zł, pouczając jednocześnie o prawie do odmowy jego przyjęcia, z czego obwiniony skorzystał.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień obwinionego złożonych w toku postępowania sądowego: na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2016 roku (k. 68), (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 31 stycznia 2017 roku znajdujący się na płycie CD k. 161), zeznań świadka G. S. (1) (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 31 stycznia 2017 roku znajdujący się na płycie CD k. 161), zeznań świadka P. C. złożonych w toku postępowania wyjaśniającego (k. 9) oraz złożonych w trakcie postępowania sądowego (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 31 stycznia 2017 roku znajdujący się na płycie CD k. 161) a także zeznań zarejestrowanych podczas rozprawy w dniu 22 grudnia 2015 r. od godz. 00:03:49, notatki urzędowej (k. 1), informacji ze Starostwa Powiatowego w P. Wydział Komunikacji i Transportu (k. 156), pisma obwinionego (k. 19).

Obwiniony na rozprawie w dniu 31 stycznia 2017 roku wyjaśnił, iż w sprawie powiedział już wszystko uprzednio i nie ma nic więcej do dodania. Potwierdził treść odczytanych mu wyjaśnień z k. 68, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu w postaci niezastosowania się do sygnalizacji świetlnej S-1, potwierdził natomiast, że w chwili interwencji nie posiadał dokumentu-prawa jazdy, gdyż zostało mu one zatrzymane jako dłużnikowi alimentacyjnemu. Twierdził także, iż nie przypomina sobie przedmiotowej sytuacji przejechania na czerwonym świetle i naruszenia zasady ruchu drogowego, ale pamięta interwencję, gdy po zaparkowaniu auta wyszedł napić się wody. W tym czasie funkcjonariusze podjęli wobec niego czynności kontrolne, podczas których okazał on pismo, w którym zawarta była informacja o zatrzymaniu mu prawa jazdy. Obwiniony nie pamiętał miejsca przeprowadzonej kontroli.

Podczas rozprawy dnia 31 stycznia 2017 roku wyjaśnił również, że w dniu zdarzenia nie miał przy sobie blankietu, papieru stwierdzającego uprawnienia do kierowania pojazdem. Jednakże zdecydował się na kierowanie samochodem, gdyż jak wskazywał, nie stracił on uprawnień, a jedynie zabrano mu blankiet i posługiwał się dokumentem stwierdzającym na jakiej podstawie do tego doszło i nim się podpierał. Twierdził, iż na stałe nie porusza się pojazdem, nie kieruje nim samodzielnie, korzysta ze środków komunikacji miejskiej bądź pomocy znajomych w tym zakresie. Odnosząc się do daty zdarzenia wskazywał, że zdecydował się ma kierowanie samochodem, jaki pożyczył, aby odwieźć dzieci na wakacje, gdyż w tym czasie to on sprawował nad nimi opiekę. Było to zdarzenie jednorazowe.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w zakresie w którym twierdził, iż przedmiotowego dnia kierował pojazdem marki A. nr rej. (...) oraz temu, że nie posiadał przy sobie dokumentu stwierdzającego uprawnienia do kierowania pojazdami w postaci prawa jazdy, jakie zostało mu zatrzymane w związku z byciem dłużnikiem alimentacyjnym i dysponowania zaświadczeniem potwierdzającym tę okoliczność, wystawionym przez Starostwo Powiatowe w P.. W tej części znajdują one potwierdzenie w pozostałym uznanym za wiarygodny materiale dowodowym, w szczególności:

zeznaniach świadka P. C. i G. S. (1) oraz informacji ze Starostwa Powiatowego w P., Wydział Komunikacji i Transportu z k. 156.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się także na wyjaśnieniach obwinionego, co do regularności podróżowania przez niego samochodem bez prawa jazdy. Sąd oparł się na tym, co wyjaśniał obwiniony, nie mając podstaw do kwestionowania tego, że w dniu zdarzenia zawoził dzieci na wakacje i wracał, wskazując, że było to zachowanie wyjątkowe, incydentalne, obecnie zaś w ogóle nie kieruje pojazdami, porusza się komunikacją miejską bądź korzysta z uprzejmości znajomych.

Sąd nie obdarzył jednak walorem wiarygodności wyjaśnień obwinionego, w zakresie, w którym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że nie zastosował się do sygnalizatora S-1, gdy ten nadawał sygnał czerwony. W ocenie Sądu stanowią one przyjętą linię obrony sprowadzającą się do twierdzenia, iż wykroczenie to nie zostało mu w żaden sposób udowodnione a w konsekwencji można uznać, że zostało mu przez policjantów jedynie wmówione.

Sąd nie mógł się jednak zgodzić z taką argumentacją. Należy, bowiem stwierdzić, iż poza zdjęciami czy nagraniem monitoringu, dowodem w sprawie są także dowody w postaci zeznań świadków, funkcjonariuszy Policji.

Brak w ocenie Sądu podstaw do kwestionowania podawanego przez nich przebiegu zdarzeń, prawdziwości i zasadności przeprowadzonej przez nich interwencji. Nadto warto zauważyć, iż zaprzeczanie obwinionego nie opiera się na jakichś konkretnych, choćby, że tego dnia przejeżdżał w innym miejscu, bądź kategorycznego twierdzenia, że przejeżdżał podczas nadawania sygnału świetlnego zielonego. Linia obrony sprowadza się do wskazania, że w ogóle nie pamięta takiej sytuacji, co do przebiegu interwencji właściwie się też się nie wypowiadał. Na uwagę zasługuje jednak to, że w trakcie poprzednio prowadzonego postępowania wskazywał, że zgadza się z tym co zeznawali funkcjonariusze, że zatrzymał się w jakimś miejscu, chciał się napić wody, dlatego stanął i wtedy został poddany kontroli. Tak ujęta wersja zdarzenia jednak nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach świadków: P. C. i G. S. (1), którym Sąd całkowicie dał wiarę. Świadkowie konsekwentnie i zgodnie twierdzili, że obwiniony się zatrzymał, ale nie wysiadał z pojazdu, prawdopodobnie jak to ocenili - licząc, że Policja go nie zauważy, przejedzie dalej, przez co chciał uniknąć interwencji.

Zatem, co do okoliczności zdarzenia i jego rzeczywistego przebiegu Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. C. i G. S. (1), którzy w przedmiotowym dniu podejmowali interwencję i którzy byli naoczniymi świadkami wykroczenia. Zeznania obydwu świadków są logiczne, spójne i konsekwentne. Świadkowie w sposób nie budzący wątpliwości wypowiadali się na temat tego zdarzenia, w szczególności funkcjonariusz P. C., który podejmował interwencję i sporządzał dokumentację do tej sprawy pamiętał więcej szczegółów na moment przesłuchiwania w kwestii przeprowadzonej interwencji. Z jego relacji wynika, że pełniąc służbę stali na skrzyżowaniu ulicy (...) prostopadle do ulicy (...) na parkingu, kiedy zauważyli pojazd, który przejechał na czerwonym świetle w związku, z czym udali się za tym kierującym. Osoba ta skręciła w ul. (...) i zaparkowała pojazd na chodniku między innymi pojazdami i wtedy podjęli oni interwencję.

Tożsamy przebieg zdarzenia wynika z zeznań świadka G. S. (1), którym Sąd dał w pełni wiarę. Świadek zeznała, iż będąc na skrzyżowaniu ul. (...)/ (...) zauważyli, jak kierujący nie zastosował się do sygnalizatora S-1. Wskazywał, że stali oni w obrębie tych ulic, sporządzali notatkę z innej interwencji i wówczas zaobserwowali to wykroczenie. Twierdziła, że mieli problem, żeby dogonić kierowcę, ponieważ jechał z dużą prędkością. Po jakimś czasie jazdy za nim, zauważyli jak skręcił w ulicę (...), zaparkował między pojazdami, zgasił silnik i wyłączył światła, sam zaś pozostawał w środku pojazdu.

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków są w pełni wiarygodne. Świadkowie zgodnie wskazywali, w którym momencie zauważyli, że obwiniony przejechał na czerwonym świetle, co się działo z innymi pojazdami w tym momencie, jak również to, że nie od razu doszło do zatrzymania obwinionego. Zdaniem Sądu zwłaszcza zeznania świadka P. C. są szczegółowe, logiczne i Sąd nie miał podstaw by je kwestionować. Dlatego też, Sąd przyznał im walor wiarygodności, oparł się na nich ustalając stan faktyczny. W ocenie Sądu świadkowie przedstawili przebieg zdarzenia, w których podejmowali czynności w sposób bezstronny. Podali jedynie okoliczności, które pamiętali.

Świadkowie, jako osoby obce dla obwinionego przedstawili zdarzenie w sposób obiektywny a podejmowane przez nich czynności wynikały z pełnionych obowiązków służbowych. Zeznania te są w ocenie Sądu spójne, szczegółowe, i nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Zdaniem Sądu świadkowie wykonywali swoje obowiązki służbowe zgodnie z najlepszą wiedzą i w oparciu o przepisy prawne, a podjęte przez nich czynności stanowiły reakcję na popełnione przez obwinionego wykroczenie.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom ujawnionym na rozprawie w postaci: informacji ze Starostwa Powiatowego w P., Wydziału Komunikacji i Transportu (k. 156), notatki urzędowej (k. 1), informacji i wpisie do ewidencji kierowców ukaranych za wykroczenia (k. 7, 47), informacji z KRK (k. 61), pisma obwinionego (k. 19). Dokumenty te zostały bowiem sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego osoby i instytucje, a ich treść nie została zakwestionowana przez strony.

Przepis art. 92 § 1 kw stanowi, że ten, kto nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego, podlega karze grzywny albo karze nagany. Obowiązek stosowania się do poleceń i sygnałów drogowych wypływa bezpośrednio z art. 5 ustawy z dnia 20.06.1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Przepis art. 92§1 kw ma charakter formalny, więc nie wymaga skutku w postaci jakiegokolwiek zagrożenia, chodzi natomiast o sam fakt niezastosowania się do znaku drogowego. Znaki drogowe i sygnały drogowe oraz ich znaczenie określa Rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych. Zgodnie z przepisem § 95 ust. 1 pkt 3 powyższego Rozporządzenia - czerwony sygnał świetlny nadawany przez sygnalizator S-1 oznacza zakaz wjazdu za sygnalizator.

Materiał dowodowy zebrany w niniejszym postępowaniu, w sposób jednoznaczny wskazuje na to, że J. K. w dniu 12 lipca 2015 roku ok. godz. 20:20 w W. na drodze publicznej, skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej i wjechał za sygnalizator S-1 podczas nadawanego czerwonego sygnału świetlnego. Świadkowie P. C. i G. S. (1) zeznali, iż naocznie widzieli fakt popełnienia wykroczenia przez obwinionego, w związku z czym wykonując czynności służbowe podjęli wobec niego interwencję. Z notatki urzędowej (k. 1) wynika, że interwencja wobec J. K. została podjęta na skutek niezastosowania się przez niego do sygnalizatora S-1, gdy ten nadawał sygnał czerwony na skrzyżowaniu z ul. (...). Z wyjaśnień obwinionego wynika, iż to wykroczenie nie zostało mu w żaden sposób udowodnione, z czym Sąd nie może się zgodzić. Wskazać należy, iż Sąd oceniając dowody osobowe w niniejszej sprawie uznał, iż zeznania świadków – funkcjonariuszy Policji stanowią wystarczającą podstawę do uznania J. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przepis art. 7 kpk recypowany w postępowaniu w sprawach o wykroczenia na podstawie art. 8 kpw formułuje zasadę swobodnej oceny dowodów. Oznacza ona, że uwzględniać należy przeprowadzone dowody i oceniać je wedle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasad prawidłowego rozumowania. Zatem, w ocenie Sądu konfrontacja wyjaśnień obwinionego w wyżej wskazanym zakresie, z materiałem dowodowym zgromadzonym w toku przewodu sądowego, a w szczególności z zeznaniami świadków: K. G. i P. K., pozwoliły Sądowi orzekającemu w sprawie niniejszej wyprowadzić jednoznaczny wniosek, iż wyjaśnienia te nie odpowiadają rzeczywistemu przebiegowi zdarzenia. Funkcjonariusze Policji nie mieli wątpliwości, że kierowca zatrzymanego pojazdu przejechał na czerwonym świetle przez skrzyżowanie. Zdaniem Sądu każdy z funkcjonariuszy patrolu wykonuje samodzielnie swoje czynności i jeśli podjął interwencję w stosunku do konkretnej osoby, to uczynił to, gdyż był świadkiem jakiegoś zdarzenia drogowego. Tym samym jak już wspomniano wcześniej brak takiego dowodu jak zdjęcie czy nagranie z monitoringu nie obliuguje Sądu do wydanie wyroku uniewinniającego.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że obwiniony nie zastosował się do sygnału drogowego i wjechał za sygnalizator, przejeżdżając skrzyżowanie. Na wstępie trzeba zaznaczyć, iż przepisy ruchu drogowego zostały ustanowione przez ustawodawcę w celu zapewnienia ładu i porządku na drogach publicznych, aby ułatwić poruszanie się po nich uczestnikom ruchu drogowego w sposób zapewniający im bezpieczeństwo. Sygnalizacja świetlna do kierowania ruchem stosowana jest przede wszystkim w miejscach, w których kierunki ruchu przecinają się, a więc na skrzyżowaniach, przejściach dla pieszych, przejazdach pojazdów szynowych, celem regulacji bezpieczeństwa ruchu.

Podkreślenia wymaga, iż znaki i sygnały drogowe są nieodłącznym wyposażeniem każdej drogi. Precyzują normy zawarte w ustawie Prawo o ruchu drogowym, modyfikując je w konkretnych warunkach drogowych. Wobec powyższego, korzystając z drogi publicznej należy się bezwzględnie stosować do norm zawartych w przepisach, w tym również do sygnałów drogowych nadawanych przez urządzenia umieszczone na drodze. Obwiniony obowiązany był obserwować i kontrolować co dzieje się na drodze, którą się porusza, jako osoba która uzyskała uprawnienia do kierowania pojazdami wiedza w zakresie podstawowych zachowań na drodze jest niezbędna by w ogóle kierować samochodem osobowym. Nie ulega żadnej wątpliwości, że obwiniony J. K. poprzez swoje umyślne działanie nie zastosował się do przepisów ruchu drogowego, a więc jego zachowanie wskazuje, że chciał popełnić przypisane mu wykroczenie, a nie tylko się na nie godził. Wjechał na skrzyżowanie mimo zmiany sygnalizacji i kontynuował jazdę na wprost. Poza sporem jest, iż obwiniony nie był zwolniony z obowiązku zatrzymania się przed sygnalizatorem. Skutkiem takiego zachowania mogło być stworzenie realnego zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Obwinionemu zarzucono również, że wykroczył przeciwko przepisom o porządku w ruchu drogowym określonym w art. 38 ust. 1 Pord, w ten sposób, że kierując samochodem marki A. o nr rej. (...) nie posiadał przy sobie dokumentu stwierdzającego uprawnienie do kierowania pojazdem, co stanowi wykroczenie z art. 95 kw.

Zgodnie z art. 95 kw, kto prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu pojazd, nie mając przy sobie wymaganych dokumentów podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany. Wymagane dokumenty określa art. 38 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, który stanowi, iż kierujący pojazdem jest obowiązany mieć przy sobie i okazywać na żądanie uprawnionego organu m. in. dokument stwierdzający uprawnienia do kierowania pojazdem.

Obwiniony w swoich wyjaśnieniach co prawda nie negował tego, iż w dniu zdarzenia kierował pojazdem bez blankietu prawa jazdy. Natomiast w ocenie Sądu w świetle obowiązujących przepisów i orzecznictwa stwierdzić należy w dniu zdarzenia, w trakcie interwencji, w czasie kierowania pojazdem w przedmiotowym dniu obwiniony nie posiadał przy sobie dokumentu-blankietu, który jest stwierdzeniem posiadania przez niego uprawnień do kierowania pojazdem. Oczywiście nie jest to tożsame z brakiem uprawnień do kierowania pojazdami, które obwiniony posiadał. Zarzutem z wniosku był brak dokumentu stwierdzającego uprawnienie do kierowania pojazdem, czyli prawa jazdy – jako blankietu, który każdy kierujący podczas kontroli drogowej jest obowiązany okazać funkcjonariuszom Policji. W chwili zdarzenia obwiniony tego dokumentu nie posiadał. Obwiniony twierdził, że wie, iż jest to jego ryzyko, że jedzie nie posiadając prawa jazdy, ale cały czas powoływał się w tym zakresie na wystawione mu zaświadczenie – jakie otrzymał – stwierdzające, że zostało mu zatrzymane prawo jazdy w związku z faktem, iż jest dłużnikiem alimentacyjnym. Należy stwierdzić, iż nie jest to dokument, który może zastępować blankiet prawa jazdy, czyli dokument stwierdzający uprawnienia do kierowania pojazdami. Tym samym fakt posiadania takiego zaświadczenia nie jest to okolicznością, wyłączającą odpowiedzialność w tym zakresie.

W tym miejscu należy wskazać także na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego odnoszącego się do zatrzymań prawa jazdy dłużnikom alimentacyjnym i tak zgodnie z wyrokiem TK z dnia 12 lutego 2014 roku (K 23/10) stwierdzono, że art. 5 ust. 3b z dnia 7 września 2007 roku o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w zakresie jakim stanowi, że organ właściwy dłużnika kieruje wnioskiem do starosty o zatrzymanie prawa jazdy dłużnika alimentacyjnego, jest zgodny z wywodzoną z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasadą proporcjonalności. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu do tego wyroku stwierdził, że zależy to od okoliczności konkretnej sprawy, że za każdym razem trzeba sprawdzać, czy w danym konkretnym przypadku jest ta zasada proporcjonalności zachowana, trzeba sprawdzać z czego wynika niealimentacja. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że jeżeli dłużnik alimentacyjny nie jest w stanie wywiązać się z alimentów, ale współpracuje z właściwymi organami, prawa jazdy nie można mu zatrzymać. Zatem Trybunał Konstytucyjny zmierza do tego, że każdą sprawę rozpoznaje się indywidualnie, gdyż okoliczność każdej ze spraw są inne, bądź nieco inne i one wpływają na ostateczny wynik postępowania. Natomiast co do zasady jest to zgodne z zapisami Konstytucji.

Nadto jeśli chodzi o wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2015 roku (K 24/15) dotyczący także zatrzymania prawa jazdy wskazać należy, iż była tam rozpoznawana inna kwestia, albowiem wyrok dotyczył

podwójnej karalności, w przypadku gdy prawo jazdy jest zatrzymywane w związku przekroczeniem dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h. TK wskazał, że art. 102 ustawy o kierujących pojazdami, w zakresie jakim przewiduje stosowanie wobec tej samej osoby, za ten sam czyn, sankcji administracyjnej w postaci zatrzymania prawa jazdy i odpowiedzialności prawnokarnej za wykroczenie, jest zgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego 22 listopada 1984 r. w Strasburgu (Dz.U.2003.42.364) i art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r. (Dz.U.1977.38.167). Zatem również i ta okoliczność nie ma zastosowania w niniejszej sprawie a jednocześnie co do zasady prawno-karnej odpowiedzialności i administracyjnej za wykroczenie TK określił, że jest to zgodne z Konstytucją i Podstawowymi Prawami Człowieka i Obywatela.

Należy zatem stwierdzić, iż powyższe orzeczenia nie mają odniesienia do okoliczności niniejszej sprawy, nie wpływają zatem na ustalenie odpowiedzialności w tym zakresie, albowiem dotyczą innych okoliczności faktycznych, jak i prawnych niż niniejsza sprawa.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż obwiniony popełnił czyn zarzucany mu w punkcie 2 wniosku o ukaranie, co wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie w szczególności z wskazania z dokumentu – pisma Starostwa Powiatowego, wynika, że w kwietniu 2013 roku została wydana decyzja o zatrzymaniu prawa jazdy i od 10.02.14 r. do chwili orzekania znajduje się w depozycie Starostwa Powiatowego w P.. Zatrzymanie prawa jazdy jest sankcją w związku z uznaniem obwinionego za dłużnika alimentacyjnego, uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych. Jak podaje obwiniony, sprawa toczy się w Sądzie Administracyjnym i nie jest ostatecznie zakończona, co jednakże nie zmienia oceny niniejszej sprawy. Nie ulega wątpliwości, że prawo jazdy obwinionego jest zatrzymane, obwiniony nie dysponuje tym dokumentem, a zatem nie posiadając takiego dokumentu a kierując pojazdem popełnił w przedmiotowym dniu wykroczenie określone w art. 95 kw.

Sąd uwzględnił jednak, iż zgodnie z twierdzeniem obwinionego fakt kierowania pojazdem danego dnia wynikał z tego, że zawoził dzieci na wakacje i wracał i jakby świadomie podjął ryzyko. Wskazywał, że nie miał innej możliwości, było to zachowanie wyjątkowo z jego strony. Aktualnie w ogóle sam nie kieruje pojazdami, porusza się komunikacją miejską bądź korzysta z pomocy znajomych.

Stosownie do treści art. 9 § 2 kw – Sąd, orzekając jednocześnie o ukaraniu za dwa czyny, gdzie jeden z nich stanowił wykroczenie z art. 92 § 1 kw oraz drugi wykroczenie z art. 95 kw, wymierzył obwinionemu łącznie karę grzywny w wysokości 300 złotych. Przy orzekaniu jej wymiaru Sąd miał na uwadze względy wymienione w art. 33 § 2 kw.

Sąd wymierzając obwinionemu karę wziął pod uwagę okoliczności popełnienia czynów oraz stopień zawinienia przy popełnieniu wykroczeń, jak również cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma w stosunku do sprawcy osiągnąć. W przekonaniu Sądu, orzeczona kara w swojej dolegliwości nie przekracza stopnia winy obwinionego i jest adekwatna do stopnia wymagalności zachowania zgodnego z prawem w odniesieniu do okoliczności tej konkretnej sprawy. Sąd doszedł do przekonania, że obwiniony popełnił pierwszy zarzucany mu czyn umyślnie, świadomie przejeżdżając przez skrzyżowanie na czerwonym świetle. Okolicznością obciążającą jest dotychczasowa karalność za wykroczenia w ruchu drogowym, co wskazuje na bagatelizowanie przepisów ruchu drogowego. Jednocześnie poddając pod ocenę drugi z zarzucanych obwinionemu czynów Sąd uznał, iż w tym zakresie świadomie podjął się kierowania pojazdem bez prawa jazdy. Niemniej należy zauważyć, iż było to działanie jednorazowe, incydentalne i wyniknęło z faktu, iż obwiniony znalazł się w sytuacji, gdzie musiał zawieźć dzieci na wakacje i nie miał za bardzo innej możliwości, dlatego zdecydował się na prowadzenie auta, licząc, że nie zostanie zatrzymany do kontroli. Na co dzień zaś nie kieruje pojazdem. Tym samym jego zachowanie w tym zakresie nie wynikało z nieprzestrzegania zasad przez obwinionego w okresie zatrzymania mu dokumentu, a zmusiła go do tego jedna, konkretna sytuacja. Sąd wziął pod uwagę, że na obwinionym ciąży obowiązek alimentacyjny, nie posiada zbyt wysokich dochodów. W ocenie Sądu wymierzona kara będzie zatem adekwatna do stopnia zawinienia obwinionego oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także jego możliwości zarobkowych jak również spełni cele wychowawcze i zapobiegawcze.

Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk w związku z art. 119 kpw zwolnił obwinionego z ponoszenia kosztów procesu uznając, że w jego obecnej sytuacji majątkowej i rodzinnej ich uiszczenie przez obwinionego będzie nadmiernym obciążeniem. Zarobki obwinionego wynoszą kilkaset złotych miesięcznie, cały czas jest on dłużnikiem alimentacyjnym, ma zasądzone alimenty, które musi spłacać.